

SIEDZĄC U STÓP JEZUSA

W Ewangelii Łukasza 10:42, Jezus kieruje do Marty uderzające słowa: *„Tylko jedno jest ci potrzebne”*. Człowiek może robić wiele dobrych rzeczy i wiele z nich może słusznie uznawać za niezbędne. Ale Jezus mówi, że potrzebna jest tylko jedna rzecz, która jest ważniejsza od wszystkich pozostałych. Cóż to za rzecz?

Jezus i jego uczniowie przybywają do Betanii. Gdy zobaczyła ich Marta, to z radością przyjęła ich w swoim domu, kazała im usiąść i natychmiast pobiegła do kuchni, aby przygotować im jakiś posiłek. W międzyczasie Jezus zaczął nauczać. Gdy Marta zauważyła, że jej siostra usiadła aby słuchać Jezusa zamiast jej pomóc, to ze złością wybiegła z kuchni i zwróciła się do Jezusa, mówiąc mu mniej więcej takie słowa: *„Panie, siedzę w kuchni, aby przygotować wam posiłek, a moja siostra tutaj siedzi i nic nie robi. Powiedz jej, żeby mi pomogła!”*. Jednak ku jej zdziwieniu Jezus mówi, że to ona popełniła błąd, a nie Maria.

Zwróć uwagę na fakt, że Marta nie popełniła żadnego grzechu, aby tak się do niej zwracano. Z radością przyjęła Jezusa do swojego domu, a w kuchni nie robiła posiłku dla siebie, tylko dla Jezusa i Jego uczniów. Więc widzimy tutaj wierzącego człowieka, który wpuścił Pana do swojego życia i który bezinteresownie stara się służyć Panu i innym ludziom, jednak pomimo swojej gorliwości zostaje skarcony przez Jezusa. O co tutaj chodzi? Co jest nie tak, w jego życiu? Odpowiedź jest zawarta w czterech słowach Jezusa: *„Tylko jedno jest ci potrzebne”*. Marta nie została skarcona za swoją służbę, tylko za to, że nie stawia na pierwszym miejscu tego, co powinna.

Pan powiedział, że Maria wybrała dobrą część. Cóż to było? Po prostu usiadła u stóp Jezusa i słuchała Jego Słów. Nic więcej. To jest owa dobra część. To jest ta jedna rzecz, która jest ważniejsza od wszystkich pozostałych. Ile czasu w twoim życiu zajmuje ci słuchanie Pana? Ile czasu spędzasz u stóp Jezusa, czytając Jego słowo i starając się usłyszeć, co chce ci przez nie powiedzieć? Może zbyt mało, gdyż wypierają to inne rzeczy, dlatego często popełniasz dokładnie ten sam błąd, co Marta. To nie koniecznie przyziemne sprawy mogą sprawiać, że jesteś zajęty. To może być także twoja służba, bo można też aktywnie składać świadectwo, uczestniczyć w spotkaniach modlitewnych i grać w uwielbieniu, a mimo to można zostać zganionym przez Pana tak samo, jak Marta.

Od Marii siedzącej u stóp Jezusa można się nauczyć co najmniej trzech duchowych prawd.

1. Siedzenie. W przeciwieństwie do chodzenia, biegania czy nawet stania, siedzenie przede wszystkim obrazuje odpoczynek. To nas uczy, że jeśli chcemy usłyszeć, co mówi do nas Bóg, to w naszym sercu musi być pokój i nasz umysł musi być wyciszony. Niewyznany grzech zabiera pokój z ludzkiego sercu, a skupianie uwagi na bogactwach i troskach tego świata uniemożliwia wyciszenie umysłu.

Nie można się łudzić, że usłyszymy cichy głos Boga, mając obciążone sumienie lub umysł przepełniony lękiem i nieustannymi obawami? Psalm 46:10 (UBG, BG, KJV) mówi, że jeśli chcemy poznać Boga, to musimy się wyciszyć.

2. Siedzenie u stóp drugiej osoby jest obrazem pokory. Maria nie siedziała na krześle (na tym samym poziomie, co Jezus), lecz o wiele niżej. Bóg nie mówi do ludzi wyniosłych, chyba że podczas sądu. On ofiaruje swoją łaskę i mówi tylko do pokornych dusz, które się przed Nim unizają jak dzieci (Mt 11:25).

3. Siedzenie u stóp Jezusa jest obrazem poddania. Tak zachowuje się uczeń w obecności swojego mistrza. Nasze poddanie przejawia się w posłuszeństwie Słowu Bożemu. Bóg nie przemawia w swoim Słowie, aby zaspokajać naszą ciekawość lub udzielać nam jakichś informacji. Boże Słowa wyrażają pragnienia Bożego serca i mówią, abyśmy byli im posłuszni. Jezus wyjaśnił w Ewangelii Jana 7:17, że zrozumienie Bożej woli otrzymasz tylko wtedy, gdy będziesz gotowy czynić Bożą wolę.

Wielu chrześcijan spędza całe miesiące a nawet lata na czytaniu Biblii, w ogóle nie starając usłyszeć, co Bóg chce im przez nią powiedzieć, a mimo to robią wrażenie w pełni zadowolonych. Wiec pytam cię: „Czy każdego dnia słyszysz głos Pana? Jeśli nie, to jaka jest tego przyczyna? Bóg mówi do każdego, kto chce Go słuchać. Co wobec tego blokuje twój duchowy słuch? Czy jest to brak pokoju z Bogiem, czy brak pokory, czy też nieposłuszeństwo wobec tego, co Bóg powiedział ci wcześniej? A może brak chęci słuchania Boga? Cokolwiek to jest, to Bóg może temu zaradzić natychmiast i na stałe. Pomódl się modlitwą Samuela: „*Mów Panie, bo sługa Twój słucha*” (1Sam 3:10). Następnie otwórz swoją Biblię i zacznij szczerze szukać Bożego oblicza, a wtedy usłyszysz Jego głos.

Zac Poonen

Sitting at The Feet of Jesus / 07.03.2021